

Sygn. akt I C 878/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 maja 2017 r.

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSR Jacek Głowacz

Protokolant: aplikant aplikacji sędziowskiej C. T.

po rozpoznaniu w dniu 9 maja 2017 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa S. D.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w

W.

o zapłatę

- 1) zasądza od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz S. D. kwotę 32.000 (trzydzieści dwa tysiące) zł z odsetkami ustawowymi od dnia 11 marca 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;
- 2) ustala, że zapłata przez G. S. jakiegokolwiek części kwoty 32.000 (trzydzieści dwa tysiące) zł tytułem obowiązku naprawienia szkody na rzecz S. D., orzeczonego prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi wydanym w dniu 31 marca 2015 r. w sprawie o sygn. akt V K 1291/14, zwalnia Towarzystwo (...) Spółkę Akcyjną w W. od obowiązku spełnienia świadczenia z pkt. 1 (pierwszego) niniejszego wyroku do wysokości dokonanej zapłaty;
- 3) zasądza od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz S. D. kwotę 6.400 (sześć tysięcy czterysta) zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwota 4.800 (cztery tysiące osiemset) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt I C 878/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 29 września 2016 r. S. D. wniosła o zasądzenie od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 32.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 marca 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 31 grudnia 2015 r. do dnia zapłaty. Wniosła też o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. Uzasadniając swoje żądania powódka podała, że w dniu 17 kwietnia 2013 r. podpisała z G. S. umowę pośrednictwa w zamianie nieruchomości na skutek której wypłaciła jej kwotę 32.000 zł, a przed zawarciem umowy okazano jej polisę ubezpieczeniową z tytułu OC, wystawioną przez pozwanego. Wskazała też, że wobec złożenia przez G. S. wniosku o ogłoszenie upadłości i braku możliwości wyegzekwowania od niej zwrotu pobranych pieniędzy, wystąpiła do jej ubezpieczyciela o zapłatę, ten jednak odmówił spełnienia świadczenia. /pozew-
k. 2-7/

W odpowiedzi na pozew pozwany ubezpieczyciel wniosł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. Przyznał, że zawarł z G. S. prowadzącą działalność gospodarczą pod

nazwą K. G. S. z siedzibą w Ł. umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej pośrednika w obrocie nieruchomościami za szkody wyrządzone podczas wykonywania czynności pośrednictwa w obrocie nieruchomościami. Ubezpieczona nie posiadała jednak licencji zawodowej i wywiódł stąd, że stosownie do § 2 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 12 października 2010 r. w sprawie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej pośrednika w obrocie nieruchomościami ochrona ubezpieczeniowa nie przysługiwała G. S.. Podniósł nadto, że z uwagi na fakt, iż G. S. wprowadziła ubezpieczyciela w błąd co do faktu posiadania licencji, umowa ubezpieczenia była nieważna, a ubezpieczyciel nie miał obowiązku sprawdzania, czy podmioty składające ofertę zawarcia umowy ubezpieczeniowej mają odpowiednie kwalifikacje. Powołał się również na nieważność umowy pośrednictwa zawartej przez G. S. z powódką oraz nieważność umowy ubezpieczenia jako zawartej w celu przestępnym, a więc niezgodnej z zasadami współżycia społecznego. /odpowiedź na pozew- k. 27-29/

Na terminie rozprawy w dniu 9 maja 2017 r. poprzedzającym wyrokowanie strony popierały zaprezentowane stanowiska. /protokół- k. 78-79/

Sąd ustalił:

W dniu 17 kwietnia 2013 r. S. D. zawarła z G. S., prowadzącą firmę (...) z siedzibą w Ł. umowę pośrednictwa w zamianie nieruchomości. Na mocy umowy powódka zleciła G. S. podjęcie czynności zmierzających do zawarcia umowy zamiany lokalu mieszkalnego należącego do powódki. Umowę zawarto na okres 6 miesięcy. W umowie wpisano nr polisy i nr licencji G. S.. /umowa- k. 19-20/

W dniu 4 września 2013 r. powódka i G. S. zawarły umowę opatrzoną tytułem Warunki Z. Mieszkań, w której ustaliły, że tytułem rozliczenia zamiany mieszkań powódka wpłaciła do depozytu firmy (...) kwotę 20.000 zł, a całkowity koszt zamiany został ustalony na kwotę 32.000. W wyniku zamiany powódka miała uzyskać tytuł prawny do lokalu położonego przy ul. (...) w Ł.. Transakcja miała zostać zrealizowana do dnia 30 października 2013 r. Jeżeli transakcja nie doszłaby do skutku z przyczyn niezależnych od powódki, depozyt miał zostać zwrócony w terminie 7 dni roboczych. Następnie czas obowiązywania umowy został przedłużony do dnia 2 stycznia 2014 r. /warunki zamiany mieszkań wraz z dopiskami- k. 21/

W dniu 4 września 2013 r. powódka wpłaciła do depozytu firmy prowadzonej przez G. S. kwotę 20.000 zł, a w dniu 31 października 2013 r. wpłaciła dodatkowo kwotę 12.000 zł. Wpłacone pieniądze miały być przeznaczone na dopłatę dla właściciela lokalu, który miał podlegać zamianie z lokalem powódki. Przed dokonaniem wpłat G. S. okazała powódce polisę ubezpieczeniową, wystawioną przez pozwanego. Powódce zaprezentowano też lokal, który miał być przedmiotem zamiany. /rachunek- k. 17, k. 18, warunki zamiany mieszkań- k. 21, zeznania powódki- k. 79/

W grudniu 2013 r. powódka dowiedziała się od G. S., że toczy się przeciwko niej postępowanie egzekucyjne i w związku z tym nie może kontynuować działalności, w konsekwencji czego nie jest w stanie zwrócić pieniędzy złożonych przez powódkę jako zabezpieczenie transakcji zamiany lokali. /zeznania powódki- k. 79/

Do zawarcia umowy zamiany nieruchomości nie doszło. /zeznania powódki- k. 79/

W dniu 16 grudnia 2013 r. G. S. złożyła do tutejszego sądu wniosek o ogłoszenie upadłości. Z uwagi na niezpełnienie braków formalnych w terminie wniosek został zwrócony. /wniosek- k. 22, zarządzenie- k. 74, k. 75/

Również w dniu 16 grudnia 2013 r. G. S. złożyła oświadczenie, iż straciła płynność finansową i podjęła decyzję o ogłoszeniu upadłości oraz wskazała, że wierzyciele mogą dochodzić należności od jej ubezpieczyciela. /oświadczenie- k. 23/

G. S. nie posiadała licencji zawodowej uprawniającej do wykonywania zawodu pośrednika w obrocie nieruchomościami, a jedynie w ramach prowadzonej działalności zatrudniała G. Ż., która posiadała taką licencję. /bezsporne/

Wyrokiem tutejszego sądu z dnia 31 marca 2015 r. wydanym w sprawie o sygn. akt V K 1291/14 G. S. została uznana za winną popełnienia m.in. przestępstwa polegającego na tym, że w okresie od 2 października 2013 r. do 7 listopada 2013 r. w Ł., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, prowadząc działalność pod firmą (...) z siedzibą w Ł., doprowadziła S. D. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 32.000 zł z tytułu wpłaconych depozytów poprzez wprowadzenie jej w błąd co do zamiaru i możliwości wywiązania się z zawartej umowy pośrednictwa w zamianie nieruchomości – tj. przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. W pkt 3 ww. wyroku nałożono na G. S. obowiązek naprawienia szkody na rzecz S. D. poprzez zapłatę kwoty 32.000 zł. /wyrok- k. 926-933 zał. akt V K 1291/14/

Powódka uzyskała tytuł wykonawczy w postaci ww. wyroku zaopatrzonego w klauzulę wykonalności. Nie udało się jej jednak wyegzekwować na tej podstawie żadnych środków. /wniosek i zarządzenie- k. 957 w zw. z k. 970 zał. akt V K 1291/14, zeznania powódki- k. 79/

W dniu 20 kwietnia 2012 r. G. S. złożyła u pozwanego, na stosowanym przez niego formularzu, wniosek o zawarcie umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej pośrednika w obrocie nieruchomościami. Na wniosku brak jest rubryki dotyczącej nr licencji wnioskodawcy, który wnosi o zawarcie umowy ubezpieczeniowej jako pośrednik w obrocie nieruchomościami. /wniosek- k. 51/

G. S. w okresie od 21 kwietnia 2012 r. do 20 kwietnia 2013 r. była ubezpieczana przez pozwanego w zakresie odpowiedzialności cywilnej pośrednika w obrocie nieruchomościami z sumą gwarancyjną w wysokości 111.600 zł. Pozwany potwierdził fakt zawarcia umowy wystawiając polisę ubezpieczeniową nr (...). /polisa- k. 50/

G. S. w okresie od 24 października 2013 r. do 23 października 2014 r. była ubezpieczana przez pozwanego od odpowiedzialności cywilnej pośrednika nieruchomości z sumą gwarancyjną ubezpieczenia w wysokości 101.678 zł. Było to tzw. wznowienie poprzedniego ubezpieczenia. /polisa- k. 10/

W dniu 20 grudnia 2013 r. pozwany ubezpieczyciel potwierdził zgłoszenie szkody dokonane przez powódkę, polegającej na niezwróceniu przez G. S. kwoty 32.000 zł wpłaconej do depozytu jej firmy celem rozliczenia umowy zamiany. W dniu 11 marca 2014 r. pozwany odmówił powódce wypłaty kwoty 32.000 zł stanowiących wartość depozytu. /pismo- k. 66, k. 64-65/

Powyższy stan faktyczny nie jest sporny.

Sąd zważył:

Powództwo okazało się uzasadnione.

Warunki odpowiedzialności pozwanego określają w przedmiotowej sprawie przepisy kodeksu cywilnego dotyczące umowy ubezpieczenia – art. 805 § 1 i § 2 pkt 1 k.c. i art. 822 § 1-5 k.c., a także przepisy ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (według treści obowiązującej na dzień zawarcia umowy pośrednictwa – tj. Dz. U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651 ze zm.), w tym przede wszystkim art. 180 ust. 1-7 u.g.n. dotyczący zakresu czynności pośrednika w obrocie nieruchomościami oraz umowy pośrednictwa. Nadto, w sprawie zastosowanie miały przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (według treści obowiązującej na dzień zawarcia umowy ubezpieczenia – tj. Dz. U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.), które stosownie do dyspozycji art. 1 pkt 3 i art. 4 pkt 4 stosuje się również do ubezpieczeń OC dla pośredników w obrocie nieruchomościami, w tym przede wszystkim art. 9 ust. 1, art. 10 ust. 1, art. 11 ust. 1 i 2 regulujące zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela oraz przesłanki spełnienia obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia.

Nie powinno budzić wątpliwości, że ryzyko powstania roszczeń odszkodowawczych konsumenta przeciwko pośrednikowi w związku z wykonywaniem działalności w zakresie pośrednictwa w obrocie nieruchomościami jest znaczne, a ich zaspokojenie może być utrudnione z uwagi na zjawisko niewypłacalności pośrednika. Stąd

też ubezpieczenie pośrednika od odpowiedzialności cywilnej ma charakter obowiązkowy dla osób prowadzących działalność w zakresie pośrednictwa posiadających licencję zawodową. Nie oznacza to jednak, że osoba prowadząca tego rodzaju działalność, która nie uzyskała tego rodzaju licencji nie może być objęta ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej, choć nie będzie to wówczas ubezpieczenie obowiązkowe, lecz dobrowolone (por. R. M. K., Obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej pośrednika w obrocie nieruchomościami i zarządcy nieruchomości, cz. I, (...) z 2013 r., nr 1, s. 38 i n.).

W niniejszej sprawie pozwany ubezpieczyciel podnosił szereg zarzutów niweczących dochodzone roszczenie wywodzone z ubezpieczenia obowiązkowego pośrednika G. S.. Sąd nie podzielił tej argumentacji, a biorąc pod uwagę jej charakter, do zgłaszanych zarzutów należy odnieść się w pierwszej kolejności.

Po pierwsze, nie można zgodzić się z prezentowanym przez pozwanego rozumowaniem a minori ad maius, które sprowadza się do tego, że skoro ubezpieczonemu nie przysługuje ochrona ubezpieczeniowa po utracie licencji zawodowej, to tym bardziej nie przysługuje ona jeśli nigdy takiej licencji nie posiadał. Rozumowanie to zostało wywiedzione z treści § 2 ust. 3 pkt 2 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 12 października 2010 r. w sprawie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej pośrednika w obrocie nieruchomościami (Dz. U. z 2010 r. Nr 205, poz.1358). Rozporządzenie to reguluje zakres ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone w związku z czynnościami pośrednika w obrocie nieruchomościami, które w zakresie tych czynności obejmuje wszystkie szkody bez możliwości umownego ograniczenia odpowiedzialności ubezpieczyciela (§ 2 ust. 4). Z treści powołanego wyżej § 2 ust. 3 pkt 2 wynika natomiast, że ubezpieczenie nie obejmuje szkód wyrządzonych przez ubezpieczonego po pozbawieniu go licencji zawodowej, a także w okresie zawieszenia licencji zawodowej, chyba że szkoda jest następstwem wykonywania czynności, o których mowa w art. 180 ust. 1 i 1a u.g.n., przed pozbawieniem lub zawieszeniem licencji.

W kontekście powyższego stanowisko prezentowane przez ubezpieczyciela jest nieprawidłowe. Obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej, o którym mowa w art. 181 ust. 3 u.g.n. zostało przewidziane przede wszystkim w celu ochrony interesów konsumentów, wchodzących w relacje prawne z osobami zajmującymi się pośrednictwem w obrocie nieruchomościami i wszelkie regulacje odnoszące się do tego ubezpieczenia powinny być wykładane z uwzględnieniem tych interesów, a także z uwzględnieniem profesjonalnego charakteru działalności ubezpieczeniowej pozwanego. Prezentowana przez pozwanego wykładnia powołanego wyżej § 2 ust. 3 pkt 2 jest nie do pogodzenia z przywołanymi elementami określającymi cel ochrony ubezpieczeniowej. Skoro w rozporządzeniu określono wyłączenie odpowiedzialności ubezpieczyciela w enumeratywnie określonych przypadkach, a wśród nich nie zawarto takiego wyłączenia w przypadku gdy podmiot ubezpieczany już w chwili zawarcia umowy z ubezpieczycielem nie posiadał licencji zawodowej, to uwzględnienie takiego przypadku jako wyłączającego odpowiedzialność ubezpieczyciela byłoby nieuprawnionym poszerzeniem tego katalogu. Co więcej, takie ograniczenie odpowiedzialności prowadziłoby do przeniesienia ryzyka związanego z udzielaniem ochrony ubezpieczeniowej przez profesjonalistę, który w ramach działalności ubezpieczeniowej zawsze powinien weryfikować czy dany podmiot ma prawo żądać zawarcia umowy ubezpieczenia obowiązkowego, na konsumentów, którzy działają w zaufaniu do ubezpieczyciela jako wystawcy polisy ubezpieczeniowej, potwierdzającej zawarcia umowy ubezpieczenia. Jest to tym bardziej uzasadnione, że ustalenie czy dana osoba posiada licencję zawodową, nie jest dla ubezpieczyciela istotną trudnością (w toku likwidacji szkody pozwany dokonał takiej weryfikacji sprawnie i szybko). Nie sposób też uznać, jak twierdzi pozwany, że weryfikacja taka może generować po jego stronie istotne koszty, skoro może być dokonana za pomocą portalu internetowego zawierającego rejestr pośredników w obrocie nieruchomościami. Nie chodzi bowiem o monitorowanie posiadania licencji na bieżąco, a jedynie weryfikację tej okoliczności przy zawarciu umowy ubezpieczenia.

To, że powyższe rozporządzenie nie wymienia wśród okoliczności wyłączających odpowiedzialność ubezpieczyciela braku licencji zawodowej ubezpieczonego w chwili zawarcia umowy, w ocenie Sądu, wynika też z tego, że w przypadku gdy ubezpieczony utraci licencję lub zostanie ona zawieszona w okresie objętym ubezpieczeniem, to powinien zaprzestać działalności i poinformować o takich zdarzeniach ubezpieczyciela. Natomiast w przypadku, gdy już przy zawarciu takiej umowy brak jest licencji zawodowej, to obowiązek w przedmiocie weryfikacji tej okoliczności obciąża

ubezpieczyciela, który ma prawo udzielić ochrony ubezpieczeniowej nawet jeśli osoba, która chce uzyskać stosowne ubezpieczenie licencji nie posiada.

Rozumowanie prezentowane przez pozwanego jest również nietrafne z innej przyczyny. Jak już wskazano, nawet uznanie, że in casu zawarte umowy ubezpieczenia nie miały charakteru obowiązkowego – z uwagi na brak licencji zawodowej pośrednika – mogły być i zostały skutecznie zawarte jako umowy ubezpieczenia dobrowolnego.

Żaden przepis powszechnie obowiązujący nie zabrania obejmowania umową obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności pośrednika w obrocie nieruchomościami osoby, która nie posiada w tym przedmiocie licencji zawodowej. W takim przypadku nie istnieje jednak obowiązek po stronie ubezpieczyciela do zawarcia takiej umowy. Wobec zasady swobody umów ustanowionej w art. 353¹ k.c. strony mogą ustalić jej treść w sposób odpowiadający elementom przedmiotowo istotnym umowy ubezpieczeniu określonymu w art. 181 ust. 3 u.g.n. Do sytuacji takiej może dojść np. jeśli dana osoba ubezpiecza się, a ma dopiero zamiar uzyskania licencji zawodowej, albo jeśli sama nie jest pośrednikiem w obrocie nieruchomościami, ale prowadzi w tym zakresie działalność gospodarczą, co dopuszczał uchylony obecnie art. 179 ust. 3 u.g.n. Zarówno z przedłożonego do akt sprawy wniosku o zawarcie umowy ubezpieczenia, jak i polis ubezpieczeniowych nie wynika, by G. S. wskazywała ubezpieczycielowi nr swojej licencji zawodowej, zatem zawierając umowę ubezpieczenia pozwany musiał zdawać sobie sprawę z tego, że osoba, którą ubezpiecza może jej nie posiadać. Skoro jednak przedmiotową umowę zawarł, to wziął na siebie ryzyko stąd wynikające. Warto podkreślić, że ubezpieczyciel pobierał składki ubezpieczeniowe traktując umowę jako skutecznie zawartą.

Tym samym brak formalnych uprawnień do wykonywania zawodu w postaci braku licencji zawodowej nie uniemożliwił pośrednikowi uzyskania ochrony ubezpieczeniowej jeśli w momencie zawarcia umowy jej nie miał, a ubezpieczyciel wręcz nie żądał od niego by określił się co do jej posiadania. W przedmiocie skuteczności takiej umowy należy też brać pod uwagę treść art. 6 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, który stanowi, że umowę ubezpieczenia obowiązkowego zawartą z naruszeniem przepisów ustawy oraz odrębnych ustaw lub umów międzynarodowych wprowadzających obowiązek ubezpieczenia uważa się za zawartą zgodnie z tymi przepisami. Przepis ten, w ocenie sądu, konwaliduje również pierwotny brak formalnych uprawnień do wykonywania działalności objętej ubezpieczeniem i umożliwia skuteczne zawarcie umowy ubezpieczenia pomimo tego braku.

Całkowicie nietrafne jest powoływanie się przez pozwanego na nieważność umowy ubezpieczenia jako zawartej na skutek wprowadzenia go przez G. S. w błąd. W takim przypadku strona pozwana mogłaby co najwyżej uchylić się od skutków prawnych umowy, a to pod warunkiem, że złożyłaby w ciągu roku od wykrycia błędu oświadczenie w tym przedmiocie na piśmie – art. 88 § 1 i 2 k.c. Okoliczności tej jednak nie wykazywała, a jako że w tej mierze to na pozwanym spoczywał ciężar dowodzenia (art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c.), uznać należało, że do złożenia oświadczenia co do uchylenia się od skutków prawnych przedmiotowej umowy ubezpieczenia nie doszło. Niezależnie od powyższego należy wskazać, że w ramach ustalonego stanu faktycznego nie można twierdzić o jakimkolwiek wprowadzeniu w błąd pozwanego przez G. S. na polisie ubezpieczeniowej, ani na wniosku o zawarcie umowy (składanym na formularzu pozwanego) nie ma jakiegokolwiek oświadczenia o tym, że wymieniona posiada licencję zawodową pośrednika w obrocie nieruchomościami (tak w analogicznej sprawie wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 22 września 2016 r., III Ca 784/16, Portal Orzeczeń Sądów Powszechnych).

Podzielając stanowisko wyrażone w cytowanych przez pozwanego orzeczeniach Sądu Najwyższego (m.in. wyrok SN z dnia 19 stycznia 2011 r., V CSK 173/10, OSNC 2011, nr 10, poz;113), że nieważną jest umowa pośrednictwa w obrocie nieruchomościami zawarta przez osobę niemającą uprawnień do wykonywania zawodu, stwierdzić należy, że nieważność ta nie pozbawia - działającej w dobrej wierze - powódki, prawa do dochodzenia roszczeń od ubezpieczyciela G. S.. Przedmiotem ubezpieczenia są bowiem wszystkie szkody w zakresie czynności o których w art. 180 § 1 i § 1a u.g.n., (§ 2 ust. 4 ww. rozporządzenia), zatem również szkody wynikające z deliktów oraz wywołane nieważnością umowy zawieranej przez ubezpieczonego, jeśli tylko szkoda jest następstwem wymienionych czynności. Do czynności objętych ubezpieczeniem należą czynności zmierzające do zawarcia przez inne osoby umów mających za przedmiot prawa do nieruchomości lub ich części, w tym również dotyczących zamiany lokali. Chodzi zatem o wszelkie czynności

prawne i faktyczne. Czynności takie były niewątpliwie świadczone powódce przez ubezpieczaną u pozwanego G. S., która podjęła się działań mających na celu doprowadzenie do zamiany lokalu powódki na inny lokal. W tym celu m.in. okazała lokal który miał być przedmiotem zamiany oraz pobrała od powódki kwotę 32.000 zł do depozytu w celu rozliczenia umowy zamiany nieruchomości, która miała dojść do skutku. Tym samym pomimo nieważności samej umowy, ubezpieczona G. S. dokonywała na rzecz powódki czynności, które mieściły się w zakresie ochrony ubezpieczeniowej, określonej w powoływanych przepisach. W rezultacie nie można podzielić zapatrywania pozwanego, zgodnie z którym nie ziszczyły się okoliczności warunkujące jego odpowiedzialność.

Sąd nie podzielił też stanowiska strony pozwanej, w którym wskazano, że umowa ubezpieczenia zawarta pomiędzy G. S. a ubezpieczycielem jako niezgodna z zasadami współżycia społecznego jest dotknięta sankcją nieważności. Występując z tak określonym zarzutem pozwany powinien chociażby podjąć próbę zarysowania skonkretyzowanych zasad, które zostały naruszone na skutek zawarcia przedmiotowej umowy. W miejsce tego ograniczył się do wskazania, że G. S. zawarła ją w celu przestępczym, jego zdaniem bowiem ubezpieczenie miało uwiarygadniać ją w oczach klientów jako pośrednika w obrocie nieruchomościami. Takie założenie jest o tyle nietrafne, że samo prowadzenie działalności zawodowej w zakresie pośrednictwa nieruchomościami nie jest i nie było przestępstwem. Było to wykroczenie usankcjonowane w art. 198 u.g.n., a obecnie wobec uchylecia wymogu posiadania licencji, nie podlega żadnej sankcji.

Co bezsporne G. S. została skazana za przestępstwo oszustwa popełnione w ciągu przestępstw, których dopuściła się prowadząc działalność w zakresie pośrednictwa nieruchomościami. Pozwany powołując się na sprzeczność umowy ubezpieczenia z zasadami współżycia społecznego ze względu na przestępczy cel zawarcia takiej umowy przez ubezpieczonego winien tę okoliczność wykazać ponad wszelką wątpliwość. Powinien więc przedstawić materiał dowodowy, który daje podstawę do ustalenia, że G. S. jeszcze przed złożeniem wniosku o zawarcie umowy ubezpieczenia zakładała, że będzie dokonywać oszustw usankcjonowanych w art. 286 § 1 k.k. Skoro stanowisko w tym zakresie zostało ograniczone jedynie do twierdzenia to nie sposób uznać, że okoliczność ta została wykazana. W konsekwencji podniesiony zarzut nie mógł być skuteczny gdyż jego podstawa faktyczna nie została udowodniona (art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.).

Niemniej jednak nawet gdyby przyjąć, że G. S. podjęła się działalności w ramach pośrednictwa w obrocie nieruchomościami od samego początku z zamiarem dokonywania przestępstw to i tak na gruncie niniejszej sprawy, nie można uznać, że umowa ubezpieczenia naruszała zasady współżycia społecznego. Dokonując takiej oceny należy w pierwszej kolejności zwrócić uwagę na to, że umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawarta na podstawie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, oprócz tego, że ma zabezpieczać podmiot ubezpieczony, ma przede wszystkim zapewnić bezpieczeństwo osób korzystających z usług takiego podmiotu. Biorąc pod uwagę bardzo szeroki zakres ochrony ubezpieczeniowej przewidziany przez ww. rozporządzenie Ministra Finansów, a także określony w art. 9 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, wskazać należy, że ubezpieczenie takie ma chronić osoby korzystające z usług ubezpieczanych nawet jeśli są one świadczone z zamiarem przestępczym.

Co więcej, przy ocenie przedmiotowej umowy należy też mieć na uwadze fakt, że pozwany jest profesjonalistą w zakresie świadczenia usług polegających na udzielaniu ochrony ubezpieczeniowej, ma też możliwości organizacyjne i kapitałowe, umożliwiające należyłą weryfikację kontrahentów. Powinien więc wnikliwie analizować wnioski o zawarcie umowy ubezpieczenia obowiązkowego, w tym również pod kątem uprawnień danego podmiotu co do świadczenia usług w zakresie, jaki ma obejmować ubezpieczenie. Jeśli stwierdzi, że dany podmiot nie ma formalnych uprawnień może odmówić zawarcia umowy ubezpieczenia obowiązkowego. Podobnie w sytuacji gdy oceni ryzyko umowy z danym podmiotem jako wysokie może zażądać wysokiej składki.

Pozwany w ramach prowadzonej działalności wystawił dokument w postaci polisy ubezpieczeniowej, który zgodnie z § 1 ust. 1 i 2 i § 2 ust. 4 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 13 lipca 2012 r. w sprawie rodzaju i zakresu dokumentu potwierdzającego zawarcie umowy ubezpieczenia obowiązkowego (Dz.U. z 2012 r., poz. 838) potwierdzał zawarcie umowy ubezpieczenia obowiązkowego z G. S.. Jednocześnie mimo profesjonalnego charakteru prowadzonej przez siebie działalności nie podjął nawet próby zweryfikowania, czy dana osoba posiadała licencję do wykonywania zawodu pośrednika, czym sam naruszał zasady współżycia społecznego względem osób trzecich, które działają w zaufaniu

do ubezpieczyciela przy podejmowaniu czynności prawnych z pośrednikiem w zakresie obrotu nieruchomościami. Tym samym utracił możliwość powoływania się względem poszkodowanego na to, że umowa ubezpieczenia której jest stroną została zawarta z naruszeniem zasad współzycia społecznego.

Reasumując, G. S. świadczyła na rzecz powódki czynności pośrednictwa objęte ochroną ubezpieczeniową w zakresie odpowiedzialności cywilnej udzielaną przez pozwanego. W ramach tych czynności pobrała od powódki kwotę 32.000 zł, a następnie nie wywiązała się z zawartej umowy oraz nie zwróciła pobranej kwoty. W efekcie powódka mogła dochodzić tej należności zarówno od G. S. jak i bezpośrednio od pozwanego. Powództwo wywiedzione w niniejszej sprawie okazało się więc uzasadnione.

Na marginesie tylko Sąd zwraca uwagę na to, że nawet przy przyjęciu, że umowa ubezpieczenia dotknięta była sankcją nieważności, powódka mogła skutecznie dochodzić swoich roszczeń względem pozwanego. W takim przypadku podstawą roszczenia byłby art. 415 k.c., ustanawiający przesłanki odpowiedzialności deliktowej, tj. 1) powstania szkody, 2) wyrządzenia szkody przez działanie lub zaniechanie strony pozwanej, 3) istnienia normalnego związku przyczynowego pomiędzy tym działaniem lub zaniechaniem a powstałą szkodą, 4) zawinienia w działaniu lub zaniechaniu wywołującym szkodę (por. powołany już wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 22 września 2016 r., III Ca 784/16, Portal Orzeczeń Sądów Powszechnych).

Fakt powstania szkody rozumianej jako utrata złożonego depozytu w wysokości 32.000 zł był bezsporny. Do powstania tej szkody doszło na skutek działania ubezpieczanej G. S., jednakże warunkiem jej powstania było udzielenie wymienionej ochrony ubezpieczeniowej w polisie przez pozwanego. Zatem do szkody doszło również na skutek jego działania. Powódka wymagała okazania jej polisy ubezpieczeniowej przed wpłaceniem depozytu. Działała więc w zaufaniu do instytucji jaką jest pozwane towarzystwo ubezpieczeniowe. Jednocześnie ubezpieczyciel zaniechał należytej weryfikacji danych G. S. jako podmiotu uprawnionego do świadczenia usług pośrednictwa w obrocie nieruchomościami. m.in. nie sprawdzono, czy wymieniona posiada licencję zawodową, a nawet nie pytano jej o to. Wystawiona polisa więc uwiarygadniała G. S. w oczach powódki, bez czego do zawarcia umowy i w konsekwencji utraty pieniędzy by nie doszło. W efekcie pomiędzy szkodą i zachowaniem pozwanego zachodzi normalny związek przyczynowy, o jakim stanowi art. 361 § 1 k.c.

Na gruncie prawa cywilnego winę można przypisać tylko wtedy, kiedy istnieją podstawy do negatywnej oceny zachowania lub zaniechania danego podmiotu z punktu widzenia dwóch elementów tj. elementu obiektywnego i subiektywnego. Element obiektywny oznacza niezgodność zachowania się z obowiązującymi normami postępowania (bezprawność sensu largo). Element subiektywny dotyczy stosunku woli i świadomości działającego do swojego czynu. Przy dokonywaniu takiej oceny należy wziąć pod uwagę profesjonalizm działalności danego podmiotu i wynikającą z niego konieczność dochowania należytej staranności. Przy założeniu (czego Sąd nie czyni), że umowa ubezpieczenia była nieważna ze względu na brak uprawnień po stronie G. S. do wykonywania zawodu pośrednika w obrocie nieruchomościami, zawarcie takiej umowy przez ubezpieczyciela było zachowaniem sprzecznym normami postępowania ubezpieczyciela, który jako profesjonalista powinien należyście weryfikować status podmiotów które ubezpiecza - przynajmniej na moment zawierania umowy. Możliwości organizacyjne podmiotu jakim jest pozwany, w ocenie Sądu, pozwalały na dokonanie takiej weryfikacji w stosunku do G. S. (co zresztą zostało wykonane na etapie likwidacji szkody), od której przyjmował składki ubezpieczeniowe. Co najmniej, takiej staranności należałoby też od niego wymagać jako profesjonalisty. Pozwany, przy przyjęciu, że doszło do zawarcia nieważnej umowy ubezpieczenia, odpowiadałby zatem za szkodę obok G. S..

Orzekając o odsetkach Sąd miał na względzie art. 481 § 1 i 2 k.c. W zakresie żądanych odsetek zgodnie z żądaniem powódki uwzględnił obowiązującą w dacie zamknięcia rozprawy zmianę stanu prawnego w zakresie prawa materialnego wynikającą z art. 2 w zw. z art. 56 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r., poz. 1830), która nadała art. 481 § 2 k.c. od dnia 1 stycznia 2016 r. następujące brzmienie: „Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Jednakże, gdy wiarygodność jest

oprocentowana według stopy wyższej, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy”. Przepis ten określa zatem nową kategorię odsetek ustawowych za opóźnienie naliczanych według innej stopy niż inne odsetki ustawowe (art. 359 § 2 k.c.). Zgodnie z art. 56 ustawy nowelizującej, do odsetek należnych za okres kończący się przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe. Z tej przyczyny rozstrzygnięcie o odsetkach ustawowych (w tej sprawie służących wynagrodzeniu opóźnienia dłużnika) wymagało rozróżnienia okresów naliczania odsetek według innych stóp przed i po dniu 1 stycznia 2016 r.

Nadto w zakresie żądanych odsetek należało oprzeć się na art. 455 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, który stanowi, że ubezpieczyciel ma termin 30 dni na wypłatę odszkodowania od dnia zawiadomienia o szkodzie. Ubezpieczyciel potwierdził przyjęcie zgłoszenia szkody w dniu 20 grudnia 2013 r. Stanowisko merytoryczne zajął w dniu 11 marca 2014 r. Tym samym już w dniu 11 marca 2014 r. był w zwłoce, a zatem żądanie odsetek liczonych od tego dnia podlegało uwzględnieniu.

Odpowiedzialność pozwanego w niniejszej sprawie oraz odpowiedzialność G. S. wynikająca z wyroku tutejszego sądu wydanego w sprawie o sygn. akt V K 1291/14 sprowadza się do tożsamego świadczenia, wynikającego z różnych tytułów. Ubezpieczyciel odpowiada na podstawie art. 822 § 4 k.c. i treści umowy ubezpieczenia sprawcy, a G. S. jako skazana za popełnienie przestępstwa – na podstawie art. 415 k.c. W takiej sytuacji nie powstaje solidarność po stronie dłużników gdyż brak jest przepisu prawnego, który by ją ustanawiał. Niewątpliwie jednak stronie powodowej w takiej sytuacji przysługiwać może tylko jedno świadczenie ze względu na jedną i niepodzielną szkodę wyrządzoną przez ubezpieczaną. W orzecznictwie i doktrynie wskazuje się, że w przypadku gdy poszkodowanemu przysługują roszczenia o naprawienie szkody na podstawie różnych tytułów prawnych to między zobowiązanymi do naprawienia szkody powstaje odpowiedzialność in solidum, polegająca na tym, że zapłata świadczenia przez jednego z dłużników zwalania drugiego od obowiązku spełnienia świadczenia do wysokości dokonanej zapłaty. Powstanie niezależnych roszczeń w stosunku do ubezpieczyciela jak i do sprawcy szkody powoduje, że poszkodowany ma wybór, którego z dłużników pozwać. Daje to gwarancję pełnego zaspokojenia jego interesu prawnego w razie niewypłacalności jednego z dłużników. W konsekwencji w wyroku należało wskazać sposób ponoszenia odpowiedzialności przez pozwanego oraz przez G. S. tak, aby jego wykonanie było możliwie sprawne w toku egzekucji i nie obciążało pozwanego w razie częściowego wyegzekwowania świadczenia od G. S..

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 i art. 99 k.p.c zgodnie z zasadą odpowiedzialności za jego wynik. Na zasądzone na rzecz powódki koszty procesu złożyły się: 1.600 zł tytułem opłaty stosunkowej od pozwu oraz kwota 4.800 zł z tytułu kosztów zastępstwa procesowego wyliczona zgodnie z § 2 pkt 5 rozporządzenia MS z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, zgodnie z brzmieniem obowiązującym w dacie wytoczenia powództwa (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804).